Rok 1873. Kraków, niedziela 18 maja Nr. 114.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień rano z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr. —	3 złr. —	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal. —	3 tal. —	1 tal.
we Francji	80 fr. —	20 fr. —	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr. —	12 fr. —	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje.
Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435.
Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).

w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umeszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: M. Dworski. Skład papieru Ż. J. Wywiałkowskiego, handel Wierzuchowskiego. — **We Lwowie:** Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta.
Ajencje przyjmujące ogłoszenia. W Krakowie: Marjan Dworski. — **We Lwowie:** Ajencja dzienników A. J. Piątkowskiego. — **W Tarnowie:** Księgarnia Gazdy. — **W Wiedniu:** B. Wołowski Administrateur de la Gazette des 'Etrangers, Wien Kolovratring 9. — Hasenstein & Vogler, Neuer Markt Nr. 11. — Oppelik, Wolzeile Nr. 22. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — Filip Löb, biuro anonsów, Wolzeile Nr. 2.— **W Pradze:** Ferdinandsstrasse Nr. 38. — **W Berlinie, Monachjum, Zürichu i St. Gallen:** Rudolf Mosse München, Windermachergasse, 3. — **W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylei, Zürichu, St Gallen, Genewie i Sztutgardzie:** Hassenstein & Vogler. — **W Paryżu:** Księgarnia Władysława Mickiewicza „Librairie de Luxembourg rue de Tournon 16."

Kraków 17 maja.

Niebezpieczeństwo, na jakie handel i przemysł monarchji są narażone przez zawieszenie §. 14 statutów bankowych, dziś jeszcze ukryte oczom publiczności, wkrótce wystąpi w całéj grozie, pomimo twierdzenia organów ministerjalnych, że krok rządu tylko zbawienne wywrze skutki. Że zawieszenie to sprzeciwia się najprostszym zasadom ekonomji politycznéj, to jasne, jak słońce; a ktoby chciał w postępowaniu ludzkiém zawsze się dopatrywać loicznego następstwa zamiaru i środków, do wykonania tegoż potrzebnych, tenby niewątpliwie powiedział, że ministerstwo, zawieszając Bankaktę, podaje się niejako do dymisji. Naturalnie, ministerstwu zamiar taki ani się nie śnił; ale zdaje się, że tego właśnie obawiają się wiernokonstytucyjni, gdyż waśń starych z młodymi, jakby na komendę, chwilowo ustała. Ministerstwo popiera wiernokonstytucyjnych, wiernokonstytucyjni chcą wspólnemi siłami wesprzeć ministerstwo w chwili krytycznéj.

Przesilenie giełdowe, rozchodząc się w swoich skutkach z Wiednia na wszystkie strony, zawadziwszy o Kraków, poszło do Lwowa, a ztamtąd daléj przez granicę dostało się do Odessy. Telegram ztamtąd donosi właśnie, że na giełdzie tamecznéj daje się czuć wielki brak pieniędzy, a skutkiem tego papiery spadają; dyskont rośnie, weksle ledwie po 9% od sta można wyeskontować.

W Paryżu miano otrzymać wiadomość, że rzeczpospolita francuzka napełnia obawą obu ukoronowanych przyjaciół z północy. Nicby w tém nie było dziwnego; lecz *Bien public* zaprzecza, iżby poseł francuzki w Petersburgu jen. Leflô, wyprawił w takim duchu depeszę do Thiersa. Wszakże paryzki korespondent *Köln. Ztg* pisze: „Jest prawdą, że parę dni temu przybył do tutejszego ministerstwa spraw zagranicznych umyślny kurjer z depeszami od ambasadora, w których była mowa o zjeździe petersburskim. P. Rémusat zaniósł je natychmiast do Elysée, aby się z Thiersem naradzić. Jen. Leflô donosi, że w Petersburgu podpisany został protokół, dotyczący kwestji wschodniéj i stanowiska obu mocarstw względem Francji, i że protokół ten będzie następnie udzielony Austrji do uwzględnienia. W pałacu Elizejskim wiadomości te narobiły wielkiego popłochu. Czy one są prawdziwe, nie wiem; ale zaręczam, że tak Leflô doniósł."

Nic tak dobrze nie maluje niejasnéj sytuacji dzisiejszéj we Francji, jak to, że dwaj ministrowie Thiersa, do przeciwnych całkiem obozów należący, monarchista Goulard i republikanin Simon, podali się do dymisji. Wobec tego faktu wszystkie nawet najumiarkowańsze pisma, jak *Journal des Débats*, są zdania, że skoro kraj niewątpliwie zaświadczył swoje usposobienie republikańskie, Thiers powinien otoczyć się ministrami republikańskimi. Ale prawdopodobnie Thiers, który ma wstręt niepokonany do wszelkich kroków stanowczych, nie pójdzie za radą *J. d. D.*, lecz albo obu ministrów zatrzyma, albo przyjmie dymisję obojga; a mądry niech sobie potém zgaduje, co on myśli? Jak w każdéj epoce krytycznéj, zwraca się i dziś uwaga ludu i prasy na armję. Pisma republikańskie zgodnie stwierdzają, że duch republikański wzrósł w wojsku bardzo znacznie, i skrzętnie zapisują wszelkie, dowodzące tego wypadki.

Mosk. Wied. starannie podnoszą w jednéj z ostatnich swoich korespondencyj z Konstantynopola, że ambasador niemiecki Keudell w dzień urodzin cara stawił się wcześniéj od reszty dyplomatów w kaplicy ambasady rossyjskiéj, pomimo że cierpiał dotkliwy ból w nodze. „Niech to będzie — pisze korespondent — wskazówką dla tych, co w missji Keudella na Wschodzie upatrywali zamiar powstrzymania dążności panslawistycznych jenerała Ignatjewa. Bardzo się pomylili, Keudell bowiem przez cały czas pobytu swego w Konstantynopolu zostawał w najserdeczniejszych stosunkach z jen. Ignatjewem, i należy tylko żałować, że on od swego rządu otrzymał inne polecenie."

Republikańscy delegaci stowarzyszeń z 50 miast angielskich odbywają obecnie konferencje w Birmingham, gdzie po założeniu Ligi narodowo-republikańskiéj powzięli stosowne uchwały. Na ostatniém posiedzeniu republikańska forma rządu została uznaną, jako jedynie godna poparcia cywilizowanego narodu. Władza najwyższa powinna spoczywać w rękach deputowanych, których według słusznych zasad wyborczych ma naród wybierać. Przywileje dziedziczne i stanowe powinny być zniesione, a zaprowadzoną być winna najzupełniejsza wolność indywidualna, o ile się zgadza z ogólném bezpieczeństwem.

Korespondencje „Kraju".

Wiedeń 16 maja.

ω. Ruina finansowa jest tak radykalna, że środki zaradcze okazały się — dotychczas przynajmniéj — bezskutecznemi. Ani zawieszenie statutu bankowego, ani pomoc więcéj przymusowa bankierów, i kilku instytutów, nic nie pomagają. — Dziś widać, że i Rotschyld i bank narodowy (główny sekretarz Lucani) niechętnie eskontują weksle, dla nich bowiem rzecz to jest mniéj korzystna, niż ryzykowna, bo któż może przewidzieć, który z domów mniejszych za 1 lub 2 miesiące się ostoi, i czy jego weksel będzie miał jaką wartość? W ogóle trzeba w tym giełdowym zamęcie rozróżnić: ogromną masę nowych banków, instytutów i bankierów świeżo powstałych, i kantorów różnego rodzaju z jednéj strony, a małą liczbę starych domów i instytutów z drugiéj strony. — Nie jest to bowiem prawdą, jak nieświadomi stosunków tutejszych twierdzą, że to jedno i to samo — ci, których wezwano, żeby kredytem i funduszami swemi dopomogli przywrócić zaufanie, a owi, których pomoc i kredyt innych, stały się... potrzebą.

Rotszyld szczególnie, i domy z nim połączone, dla ambicji nie wdawały się w spekulację nowemi papierami, wydawanemi, podpędzanemi na giełdzie przez „aspirantów" do miljonowéj fortuny. Nawet w prolongację nie brały te wielkie domy effektów, o których szyderczo się wyrażały, „że „ażio" stanowi całą siłę tych „Gründerów" nowych" — a to jest kruche.

Narady banków, reprezentantów t. z. „Nationalbanków", nie wydały rezultatu, jakiego się spodziewali spekulanci, których na setki, a może na tysiące liczyć można (licząc w ogóle poszkodowanych).

Dawać będą zaliczki tylko na papiery pewne, a na te giełdowicze nie spekulowali, t. j. na renty obu gatunków, Nordbahn, bankakcje, kolejowe akcje pełno wpłacone i t. d.

Na „Baubanki", nowe i różnych nazw „akcje bankowe", na które wpłacono tylko część nominalnéj kwoty... nie dają grosza zaliczki, a stosunek pierwszych do ostatnich jak 1:50 najmniéj.

Jak się to przesilenie skończy, niewiadomo, zawsze jednak nieufność trwać będzie długo. Nas głównie obchodzi, można powiedzieć, meritum całéj rzeczy.

Przedewszystkiem jest widoczném, że taka „kryzys" finansowa, jak teraźniejsza, wśród pokoju, w normalnych stosunkach wybuchła, jest prostym wynikiem systemu politycznego.

Mylném jest twierdzenie, jakoby główną przyczyną tego „kataklizmu" byli pojedynczy ludzie, na wyzyskiwanie „naiwnych" skojarzeni w Wiedniu, publicystyka przekupna, brak wiedzy ekonomicznéj ogółu, wreszcie prąd materjalny wieku i t. d.

To się wszystko znalazło i skupiło w centrum państwa dopiero wtedy, kiedy taki „system rządzenia" się zaczął ustalać, który przedstawiał oparcie, opiekę i pomoc zabiegom tego rodzaju, a rozrosła się dopiero systematycznie i uklasyfikowała partja polityczno-finansowa wtenczas, kiedy spostrzeżono, że to należy do systemu.

Czém więcéj akcyjnych miljonami obcych kapitałów, rozporządzających towarzystw, tém większa łatwość wywierania wpływów różnych w duchu centralistycznego ustroju.

Przyciąga się mnóstwo ludzi chciwych, ambitnych, potrzebnych i bez zasad, odstrasza lękliwych, obojętnych i oceniających rzeczy wszystkie według skutków osiągniętych, i przy aparacie biurokratycznym z wyraźnéj, liczebnéj mniejszości robi się większość popierająca system i cele centralizacyjne, to bezwiednie, to świadomo dla własnego interesu.

Rzecz ta nader ważna, głębokiego zastanowienia i rozwagi wymagająca, na teraz wystarczy i ten fakt „rozstroju" finansowego wziąść pod lupę polityczną, by dostrzedz, jak na ciele pozornie zdrowem się okazują plamy „masami", na które trzeba radykalnych środków.

Paryż 13 maja.

(N. N.) Od chwili pierwszych wyborów 2 lipca 1871, Francja po raz szósty była powołaną do powszechnego głosowania, celem obsadzenia krzeseł poselskich w zgromadzeniu narodowém. Po raz szósty i ogromną większością wyborcy głoso-

---

DZIEJE
filozofji prawa i państwa

przedstawione na tle dziejów cywilizacji
przez
dra Władysława Daisenberga.
Kraków 1872. 3. roku. Zeszyty 1. 2. 3. i 4.

(Dokończenie.)

Przedewszystkiem wypada nadmienić, że wykończenie dzieła, które autor wypracować przedsięwziął sobie, w dwudziestu zeszytach w żadnym razie uskutecznioném nie będzie, nie przypuszczamy nawet, iżby czterdzieści zeszytów całość objąć mogło. Obawiamy się nawet, czyli nie za wysoko nastroił autor swój instrument, czyli podoła zadaniu, jakiego się podjął?! Atoli z drugiéj strony nie taimy się z tém, że w razie wykończenia swéj pracy na te rozmiary, na jakie ją autor rozpoczął, odda literaturze naszéj tém większą przysługę i na tém większą wdzięczność zasłuży sobie, aniżeli gdyby ją w ciaśniejsze wtłoczył ramy, gdyż w tym ostatnim razie zapoznałby nas tylko z ostatnim stanem nauki filozoficzno-prawniczéj, a obecnie ma sposobność rozwijania swych własnych pomysłów.

Że praca doktora Daisenberga jest oryginalną, nie ulega żadnéj wątpliwości, zauważyliśmy nawet, że ona może jest za nadto oryginalną, albowiem często wypowiada autor zdania wprost przeciwne tym, które powszechnie za prawdziwe uważają, jednak swój sposób widzenia popiera faktami niezaprzeczonemi, a bynajmniéj nie stawia hipotez fantastycznych, nie znachodzących w rzeczywistości żadnego poparcia.

Autor umiał swój przedmiot uczynić przystępnym, nietylko dla myślicieli wprawionych w rozumienie metafizycznych zwrotów. Nie chcemy uchybiać Panteonowi ś. p. Trentowskiego, ale przyzna każdy, jak korzystnie odbija wyrazistość i jasność przedstawienia dra Daisenberga od niezrozumiałego stylu autora Chowanny i Myślini. Jeden i drugi zapoznaje czytelnika z najwyższemi prawdami filozofji, religji, etyki, estetyki, lecz jak dra Daisenberga zrozumie każdy, kto umie i chce pomyśleć, tak ś. p. Trentowskiego kto chce zrozumieć, musi przejść pierwéj zupełne studja filologiczne nad Trentowskim. Jeżeli na jasności i zrozumiałości przedstawienia zasadza się dydaktyczna wartość dziejów filozofji prawa i państwa, to cały układ téj pracy czyni ją bardzo przydatną dla każdego, kto chce zapoznać się z misterjami filozofji. Autor nazwał swą pracę „dzieje filozofji prawa przedstawione na tle dziejów cywilizacji", lecz jak już obecnie łatwo to odgadnąć, pracę jego nazwaćby można „dzieje cywilizacji przedstawione z szczególném uwzględnieniem prawa i stosunków państwowych". Lecz cóż nie mieści się w idei prawa? a cóż dopiero nie stanowi treści państwa? Wszystko ma swoją stronę prawną, jak niemniéj i swoją stronę polityczną; ale niezawodnie jest to szczęśliwym pomysłem, aby stąpając po błędnych drogach dziejowego pochodu ludzkości trzymać się prawa, jako bez wątpienia najrealniejszéj i najmniéj zmiennéj podstawy społecznego pożycia ludzkości.

Jednak autor obiecuje dopiero w trzecim tomie oprowadzać czytelnika po arenie historji. W pierwszym tomie stara się autor uzasadnić swoje stanowisko ogólno filozoficzne. Z jednéj strony walczy on przeciw panteizmowi Hegla i jego szkoły, a z drugiéj strony przeciw pozytywizmowi — i dochodzi do tego samego rezultatu, co i Strauss w swéj ostatniéj pracy „dawna i nowa wiara" — że materjalizm i panteizm są w gruncie rzeczy jednem i tém samém, są igraszką słów. Zdanie to przebija się w całéj pracy, a więc nawet i w tych zeszytach, które wyszły na widok publiczny przed pojawieniem się dopiero co wspomnionéj pracy Straussa. Cały pierwszy tom poświęcony téż jest głównie rozbiorowi filozofji panteistycznéj, a zwłaszcza Heglowskiéj — i (jak to wnosić można z przypisku na str. 254 i z szczegółowego przedstawienia filozofji Bakona) pozytywizmu. Mówiąc o pozytywizmie powinienby autor przedewszystkiem objektywny wydać sąd o nim, bo jest to słabą stroną dzisiejszych antipozytywistów, że rozprawiają jedynie o moralnéj wadliwości pozytywizmu. Autor téż słusznie uderza w tę najsłabszą stronę pozytywizmu, że on tylko przez chorobliwą fantastyczność wyłącza się ze szkoły materjalistów; uzasadnienia tego twierdzenia oczekujemy z niecierpliwością. W drugim tomie obiecuje nam autor wyłożyć filozofję historji, będzie to jakoby antiteza, któréj tezą jest historja filozoji opracowana w pierwszym tomie, a syntezę stanowić będą tom trzeci i następne.

Na tém kończymy nasze przedwstępne uwagi o Dziejach filozofji prawa i państwa, którym poświęcimy kilka artykułów w miarę wyjścia na widok publiczny następnych zeszytów.

Ὀμικρόν.

wali na korzyść republiki i potępili intrygi stronnictw monarchicznych.

Z pięciu nominacji dokonanych 11 maja, cztery są republikańskie. Departament Rodanu z miastem Lyonem znanym jest od dawna jako republikański, kandydatury więc pp. Ranc i Guyot były z góry zapewnione; obaj są radykalni a nawet p. Ranc, jak to już wam donosiłem w jednym z poprzednich listów, był członkiem rządu komuny.

W departamencie Haute-Vienne również kandydat radykalny p. Perin został wybranym znaczną większością.

Departament Loir-et-Cher wybrał pana Lesguillon, który będąc radykalnym, oświadczył się za natychmiastowem rozwiązaniem zgromadzenia.

W departamencie Charente-inférieure, p. Boffinton, dawniejszy prefekt za cesarstwa, został wybranym bardzo małą większością. Bonapartyści połączeni z klerykalnymi, to jest zwolennicy Napoleona IV i Henryka V potrafili uzyskać dla swego kandydata 49,000 głosów przeciw 46,500, danych kandydatowi republikańskiemu panu Rigaud.

Tak z czterech departamentów powołanych do głosowania, trzy oświadczyło się za republiką radykalną, wybierając trzech deputowanych wyznających opinje radykalne, a czwarty za cesarstwem.

Przemawiając w moich listach za republiką zachowawczą we Francji, zawsze potępiałem zasady i dążenia partji radykalnéj; — dziś po dokonanych uzupełniających wyborach, wypowiadam tożsamo zdanie, że jest niebezpieczeństwem prowadzić politykę ultra-radykalną. Wybór Barodeta w Paryżu został potępionym przez wszystkie republikańskie dzienniki zachowawcze, a rząd który popierał przeciw niemu kandydaturę Remusata, po dokonanym wyborze zmienił front i zaczął przekonywać, że wybór Barodeta nie jest wcale niebezpiecznym. Zapewne — lecz Barodet był reprezentantem zniesionego w ostatnich czasach merostwa w Lyonie, a zatem obecność jego w zgromadzeniu, będzie naturalną protestacją przeciw temuż zgromadzeniu. Wybór w Lyonie p. Ranc, ma jeszcze większe znaczenie, gdyż nowy deputowany należał do komuny. Wprawdzie był on tylko krótki czas członkiem jéj rządu i wycofał się z niego, żeby „zostać prostym szeregowcem komuny,“ jak sam się wyraził, ale nie wyrzekł się swoich opinji, co już jest rzeczą dostateczną, aby jego wybór był wyzyskiwanym przez dzienniki reakcyjne na przestraszenie Francji i głoszenie, że już nie radykalizm Gambetty i Barodet'a tryumfuje, lecz zasady pogrzebanéj we krwi komuny.

W ostatnich czasach mówiono wiele o zmianie prawa wyborczego. Najważniejszemi jego podstawami był wiek i zamieszkanie. Każdy francuz mający lat 21 i zamieszkały w jakiéjś gminie 6 miesięcy, był wyborcą i wybieralnym. Doświadczenie przekonało, że młodzi ludzie wotują zawsze za kandydatami przeciwnemi rządowi i dla tego też, a szczególniéj po ostatnich wyborach, myślą o zmianie tych dwóch podstaw prawa wyborczego. Rząd ma podobno zamiar zaprojektować zgromadzeniu, aby przyjąć lat 25 za wiek wyborcy i dwa lata zamieszkania w gminie powołanéj do głosowania.

Reforma ta zdaje mi się być stosowną, gdyż młodzież posiadająca 21 lat życia, nie ma jeszcze dostatecznego doświadczenia politycznego. Jabym jeszcze dodał, że wyborca powinien umieć czytać i pisać, bo przy zainteresowaniu się sprawami krajowemi byłby to najlepszy sposób przeprowadzenia wykształcenia obowiązkowego.

Ponieważ wspominam tu o prawie wyborczém, uważam też za konieczne zwrócić waszą uwagę na artykuł pana John Lemoine w dzisiejszych *Debatach*. Pan Lemoine uznając, że opinja publiczna oświadczyła się w ostatnich wyborach przeciw zgromadzeniu potępiając monarchję, ostrzega prawicę, że zupełna zmiana prawa wyborczego może sprowadzić *coup d'etat*. Organ zaś p. Gambetty *La République française* podnosząc trymf swego stronnictwa, radzi Thiersowi, by powołał natychmiast departamenta, których krzesła poselskie nie są obsadzone w zgromadzeniu, do nowych wyborów, gdyż w przededniu dyskusji reform konstytucyjnych jest przekonaną, że nowe wybory zwiększą jeszcze bardziéj liczbę republikanów w zgromadzeniu.

Mówią w kołach politycznych, o wystąpieniu z gabinetu p. J. Simon, ministra oświaty i zastąpieniu go przez pana Laboulaya. J. Simon zrobił sobie wielu nieprzyjaciół w zgromadzeniu, lecz postanowił podobno zatrzymać tekę ministerjalną i chyba tylko po wotum nieufności zda ją w ręce p. Thiersa, żeby tem samem dobrze się postawić w oczach swoich wyborców.

Opinja publiczna we Francji bardzo jest zajętą zdrowiem papieża. Urodził się on 13 maja 1792 r. czyli, że dziś zaczyna 82 rok życia. Wobec ciągłych pogłosek o chorobie Piusa IX, zorganizowało się we Francji wiele towarzystw pielgrzymskich, które się udają do Rzymu, celem wynurzenia swych życzeń i żalu dla „więźnia na Kapitolu.“

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 17 maja.

Kraków, 17 maja. — W poniedziałek 19 b. m. odbędzie się posiedzenie rady miejskiéj.

Na porządku dziennym zamieszczono następujące sprawy: Uchwalenie memorjału w przedmiocie techniki i szkoły sztuk pięknych; wynajęcie na dalszy czas realności miejskiéj l. 407 I. na pomieszczenie szpitala św. Ducha, zakupno domu l. 140 I. przy ulicy poselskiéj w celu rozszerzenia ratusza miejskiego; sprawa pomieszczenia członków tow. pedagogicznego w czasie zjazdu odbyć się mającego w Krakowie; zakupno dwóch obrazów Stachowicza; nabycie kawałka gruntu przy ulicy Szlak na rozszerzenie téj ulicy; udzielanie zasiłku na utrzymanie pamiątki „konika zwierzynieckiego“; sprawozdanie komisji archiwalnéj; przyjęcie jednéj osoby do gminy; udzielenie trzem urzędnikom magistratu zaliczek na pensje; obsadzenie posad dyrektora i nauczycieli przy szkole miejskiéj w pałacu biskupim. Poprzedzi: Głos prezydenta po cofnięciu rezygnacji.

*** O wieczorku muzykalnym.** — Wczoraj przy, stosunkowo do celu, nie zbyt licznym udziale publiczności odbył się wieczorek muzykalny na dochód czytelni techników. Gdyby nie udział p. Hocka niewahalibyśmy się nazwać tej produkcji muzykalnéj raczéj popisem szkolnym; brali w niéj bowiem wyłącznie prawie udział uczniowie i uczennice prof. Blaschkego i Mireckiego. Rozumie się, że to zastrzeżenie nie pozwala nam oceniać gry i śpiewów tą miarą jakiej byśmy użyli do ocenienia formalnego koncertu; uwzględnić tu musimy raczéj objawy talentu i głosu, niż jego doskonałość, o perfekcji bowiem mowy tu być nie może. Nie jesteśmy także w stanie ocenić postępu uczących się, gdyż pierwszy raz dopiero spotykamy się z nimi na występie publicznym, bo jak wiadomo, szkoła muzyki od lat paru nie spowiadała się wcale publiczności z postępu uczniów swoich. Musimy więc dać sprawozdanie tak, jak nam się w danym razie rzecz przedstawiła. I tak zapisując tutaj pochwałę dla wcale poprawnéj i ze zrozumieniem traktowanéj gry pana E. nie jesteśmy w stanie powiedzieć, czy długą pracą, czy wrodzonym talentem doszedł p. E. do téj wprawy, jakiéj dał dowód szczególniéj w sonacie Beethovena. Tak samo przy wzmiance o grze młodziutkiéj uczennicy panny Ł. musimy się ograniczyć na tém, iż powiemy, że trudną (jak na młodą uczennicę) Etude Rubinsteina i Capricio Mendelsohna oddała ze śmiałością a nawet siłą, któréj się po niéj niespodziewaliśmy. Ze szkołą śpiewu jesteśmy już bliżéj znajomi; bas i sopran nie były już obcemi publiczności. Bardzo podobał się głos i śpiew panny B. Głos to dźwięczny, metaliczny i donośny, którym uczennica już nieźle władać umie, jak tego dowiodła w znanem „Il Bacio“ a które na żądanie dwa razy powtarzać musiała. Sympatyczny bas pana G. również liczne zjednał sobie oklaski. Uwertury z Fletu zaczarowanego i z Oberana na ośm rąk poszły dość równo i czysto. Koroną jednak wieczoru była gra pana Hocka na skrzypcach, którą zachwycał publiczność w sonacie Beethovenowskiej. W taki sposób rezultat koncertu, lubo nie zbyt zadawalniający pod względem finansowym (dochodu brutto podobno było tylko sto dwadzieścia kilka guldenów), zadowolniłby nas w zupełności, moralnie, gdyby popis ten nie nasunął nam zarazem tej myśli, że podobno celem szkoły muzycznej nie jest nauka na fortepianie ale przeważnie i przedewszystkiem dostarczanie krajowi zdolnych a przynajmniéj jako tako usposobionych organistów. Czy się tak dzieje, nie wiemy, bo dyrektor szkoły muzycznéj, jak powiedzieliśmy, nie zdawał przed publicznością rachunków ze swych czynności; w każdym razie sądzimy, że uwaga nasza nie jest zbyteczną i że przy reorganizacji techniki, do któréj, jak wiadomo, szkoła muzyczna należy uwzględnioną być by powinna.

W poniedziałek odbędą się w tutejszym sądzie karnym następujące ostateczne rozprawy: Salomona Goldberga o uczestnictwo w kradzieży; Aloizego Parucha o kradzież; Pawła Boruty o kradzież; Jana Piechnika o kradzież; Piotra Godyna o gwałt publiczny; Ludwika Okłułowicza o kradzież.

Nowa szkoła. — Gmina Iwaczów w pow. złoczowskim postanowiła założyć szkołę, zbudować w tym celu dom, dodać ogród, sprawić sprzęty i płacić nauczycielowi 116 zła. rocznie, dostawiać 6 korcy zboża i 4 sągi drzewa. Rada szkolna dopłacać będzie rocznie 60 zła.

— Gmina Mszana w pow. złoczowskim podwyższyła płacę nauczyciela na 127 zła. i 15 korcy zboża. Rada szkolna kraj. dopłacać będzie 20 zła. rocznie.

Do najbardziéj polskich powiatów w górnym Szląsku (pruskim) należy pow. rybnicki. Według ostatniego spisu ludności liczy on 73,988 mieszkańców, z tych zaś zaledwie 10,000 Niemców.

W Poznaniu powstało nowe przedsiębiorstwo polskie a mianowicie: księgarnia i antykwarnia *Tygodnika Wielkopolskiego* pod firmą Edmunda Calliera.

Bank Potworowskiego, Małeckiego i Spółki, nabył w Poznańskiém na publicznéj licytacji dobra Biezdrowskie za 300,050 tal. na rzecz hrabiny Marji z Sobierajskich Bnińskiéj, chroniąc je tym sposobem od przejścia w ręce niemieckie.

Akcyjne tow. sztucznych nawozów zawiązujące się właśnie w Łodzi, zamierza puścić w obieg 3,000 akcyj po 50 rsr., a po podpisaniu 2,000 takich akcyj rozpocząć swoje czynności.

W Brodach zawiązuje się tow. wzajemnéj pomocy rękodzielników i przemysłowców tamtejszych.

Między Brodami a Radziwiłłowem rozpocznie się ruch kolejowy w dniu 22 b. m.

Pruski sąd obwodowy w Pleszewie w Wielkopolsce ściga listami gończemi urzędnika Konstantego Florkowskiego z Macewa, liczącego lat 51, który się o cesarzu Wilhelmie podobno nieprzyzwoicie miał wyrazić.

Polskie tow. dramatyczne pod dyrekcją p. Kalicińskiego, daje obecnie przedstawienia w Toruniu.

Dziś albo jutro ma być otwarty pałac wystawy sztuk pięknych. Cesarz otoczony książętami swego domu, jakotéż i książętami zagranicznymi, otworzy osobiście tę część wystawy. Mają być wspaniałe malowidła w dziale francuzkim i belgijskim. Spodziewamy się że i część austrjacka nie zajmie podrzędnego stanowiska. Również w tych dniach otwartą zostanie wystawa rolnicza, bez żadnego ceremonjału; zawsze jednak w obecności ministra rolnictwa. Będzie można oglądać w tym oddziale pług, którym orał w Morawie cesarz Józef II.

We środę dany był wielki objad w pałacu cesarskim. Wszystkie znakomitości wiedeńskie: polityczne, wojskowe, naukowe, handlowe, były zaproszone na ten festyn. Z książąt krwi znajdowali się: cesarzewicz niemiecki, królewicz duński, królewicz saski, hr. Flandrji, ks. brunświcki, ks. sasko-wejm. i mnóstwo innych.

Cesarzewicz niemiecki dawał śniadanie w pałacu wystawy dla członków komisji niemieckiéj, księżna Wiktorja prezydowała zgromadzeniu.

Król belgijski oczekiwany jest w Wiedniu 23 b. m. Zajmie przygotowane apartamenta w pałacu w Burgu.

Hr. Zichy uprosił arcyksiężniczkę Gizellę o pozwolenie umieszczenia na wystawie wspaniałego albumu ofiarowanego jéj przez miasto Peszt z okazji zaślubin. W bardzo krótkim czasie publiczność będzie mogła podziwiać ten dar na wystawie.

Od paru dni znajduje się na placu wystawy przy wejściu do zabudowania generalnéj dyrekcji „ogólne biuro wywiadowcze i reklamacyjne,“ w którém zasięgać można potrzebnych wyjaśnień i wiadomości w językach: niemieckim, francuzkim, angielskim i włoskim.

W pałacu wystawy została otwarą ogromna czytelnia: znaleźć tam będzie można dzienniki z czterech części świata.

Panna Klara Ziegler, sławna dzisiejsza tragistka, wystąpi w Wiedniu zaledwie w 10 przedstawieniach.

Dzienniki peszteńskie przepełnione są opisami rozmaitych zabaw, recepcyj i uroczystości z powodu pobytu tam księcia Walii i ks. Edimburgu. Książęta angielscy zachwycają publiczność swoją uprzejmością i dystynkcją; a czardasz odtańczony na balu przez najmłodszego syna królowéj Wiktorji, wprowadził w podziwienie piękne panie wielkiego świata węgierskiego.

Hr. Antoni Majlath, historyk węgierski, minister z r. 1848 a w ostatnich latach prezydent węgierskiéj delegacji, zmarł w Wiedniu w 72 roku życia.

Na rzecz kosztów wojennych Francja zapłaciła już dotychczas 4 miljardy; pozostaje jeszcze 1 miljard do zapłacenia, ażeby zupełnie uwolnić Francję od najazdu niemieckiego.

Główniejsze dzienniki angielskie wychodzą w b. r. w następującéj liczbie egzemplarzy: *Daily Telegraph* 170,000, *Standart* 140,000, *Daily News* 90,000, *Times* 70,000.

A propos zamieszek w Rzymie, podajemy dokładniejsze wiadomości. Stronnictwo liberalne postanowiło urządzić meeting w Mansoleum Augusta, celem oświadczenia się za zniesieniem wszystkich zgromadzeń zakonnych w Rzymie, jak to ma miejsce w prowincjach włoskich. Policja uwiadomiona na czasie, postanowiła nie dopuścić do zebrania się ludu, motywując swoją interwencję tém, że żadne zgromadzenie ludowe nie może się zajmować kwestją którą jednocześnie traktuje parlamet a to, aby wolna dyskussja w parlamencie nie była poddaną żadnéj pressji z zewnątrz. Organizatorowie meetingu niezadowolnieni z rozporządzenia policji, zawezwali lud przez organ swój *la Capitole*, dziennik bardzo rozpowszechniony, ażeby demonstracyjnie przedstawić swoje żądania w Kwirynale. Około godz. 3 po południu pewna część ludzi stanęła w umówionym miejscu na Corso i rozpoczęła po chwili swój pochód do Kwirynalu, w niewielkiéj jednak odległości spotyka oddziały policji i żandarmerji, która wstrzymując dalszy pochód zmuszona była siłą rozpędzić zgromadzony lud. — Krew polała się z jednéj i z drugiéj strony. Lud nie dawszy się jednak zwyciężyć, zgromadza się po chwili w nowém miejscu i liczniéj na placu Wenecji, i zmusza przechodzącego starego księcia Sormoneta do przewodniczenia pochodowi. Nadbiegła brygada żandarmów wstrzymuje i ten pochód i zmusza siłą do rozejścia się. Liczne nadużycia miały miejsce. Były prezes ministrów i deputowany Minghetti przechodząc w towarzystwie jenerała Cerroti, również deputowanego, zostali czynnie znieważeni. Zabierano się już do powozu w którym jechali księża, i Bóg wie coby się stało, gdyby nie nadbiegła żandarmerja. Wzburzenie umysłów nie ustało jeszcze, chociaż rząd z całą energją wystąpił przeciwko zaszłym nieporządkom.

Henryk Wieniawski występujący obecnie w Baltimore, cieszy się tamże nadzwyczajném powodzeniem. W koncertach dawanych w końcu roku grywał Wieniawski razem z Rubinsteinem i przyjmowany był wszędzie przez licznie zgromadzoną publiczność z niesłychanym zapałem.

Portugalja wystawiła na powszechnéj wystawie wiedeńskiéj „Luzyadę“ Kamoensa w 13 różnych językach, wierszem, między innemi także po polsku w tłumaczeniu Jacka Przybylskiego.

Japończycy sprowadzili na wystawę statuę bronzową kolosalnych rozmiarów, przedstawiającą niejakiego Daibuts podobno, jednego z bohaterów Japonji. Ma 436 stóp wysokości, i z wielkim trudem zdołano ją sprowadzić szczególniéj z Tryestu. Umieszczoną będzie w części wystawy kwiatów.

Dzienniki amerykańskie podają szczegóły o zdradzieckiém zamordowaniu jenerała Canby przez Indjan zwanych „Modokami.“ Jenerał Canby wysłany z oddziałem wojska do traktowania z Indjanami, po kilkokrotnych porozumiewaniach się z nimi do niczego nie prowadzących, zdołał jednak wyjednać osobiste spotkanie się z naczelnikiem Indjan. Zaledwie stanął na umówioném miejscu z pięciu swymi towarzyszami, został zdradziecko napadnięty przez ukrytą bandę; z wyjątkiem jednego towarzysza który zdołał uciec, wszyscy straszliwie zostali pomordowani. Na rozgłos wystrzałów, oddział jenerała Canby ruszył cwałem na miejsce spotkania, ale niestety prócz trupów nikogo już nie zastał.

Na samej północy Europy na małej norwegskiej wysepce Mageroe, wznosi się przylądek Nordcap. Stanowi go skała trójwierzchołkowa, o której przechowuje się u ludów skandynawskich podanie, jakoby w czasach odległej starożytności mieszkała w tamtych stronach matka z dwiema córkami, które przez złe wychowanie bardzo nisko upadły i za to przez Boga wraz z matką w skałę zamienione zostały Na tym to Nordcapie d. 10 maja zaraz po północy weszło słońce, aby nie zajść aż dopiero 5 sierpnia przed samą północą. Od tego czasu dnie tam będą miały mniej niż 24 godzin i przytem coraz mniej, tak że nakoniec 11 listopada jak zajdzie słońce, to nie wejdzie aż na Matkę Boską gromniczną, to jest 2 lutego roku przyszłego.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 16 maja po południu niebo wypogadzać się poczęło, wieczór i noc pogodna; termometr dnia tego doszedł do 10.2 od 3.2 R. Barometr zwolna opada; rano o 6 dnia 17 stan jego był 328.03, termometru 3.0 R. Wiatr północno-wschodni.

Teatr. — W niedzielę dnia 18 b. m. po raz drugi komedja Arystofanesa: „Rycerze,“ i „Wesele przy latarniach.“

HOTEL VICTORIA. *Przyjechali:* książę Jerzy Czartoryjski wł. d., Paweł Rygier ob. z Galicji; Zygm. Rosenzweig ob. z Kongresówki.

HOTEL DREZDENSKI. *Przyjechali:* Ludw. Katerla, właś. dóbr; Elżbieta Kozłowska, właś. dóbr, August Schürr, właś. dóbr z Kongresówki; Antoni Cikomski, właś. dóbr ze Lwowa; Mieczysław Podczaski właś. dóbr z Pogorzyc; Julia Schürr z córką właś. dóbr z Żukowy; Karol Horain z żoną właś. dóbr z Rossji; Konstanty Lipski obywatel z Warszawy; Stanisław Mszczonowski obywatel z Sławaszewa; Eugieniusz Kleitz inżynier z Wołynia.

HOTEL pod RÓŻĄ. *Przyjechali:* Hr. Vetter z familią c. k. jen.-major z Pilsen; J. Ligocki wł. d., A. Skracha ob. z Galicji; J. Umińska z familją wł. d. z Kongresówki; Józef Czerny inż. z Rzeszowa; Hipolit Majewski dr. med. z Petersburga; Lucjan Bromtis inż. z Bukowiny; Feliks Hirsch kup. z Berlina; Henr. Reinfeld kup. z Wrocławia; Karol Teichman z córką kup. z Bukaresztu; Anna Schütz z synem wł. d. z Rosji; Edmund Różycki inż. z Czerniowic; Jan Niełupski aptekarz z Kurska.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. *Przyjechali:* Henryk Perzyński redaktor, Józef Kaufan właśc. drukarni z Warszawy; Rembecki fot. z Poznania; Larol Zipser fet. z Bukaresztu; Mieczysław Sędzimir inż. z Przemyśla; Karol Eisemberg lekarz pułkowy ze Lwowa; Józef Walmont ob. z Rosji; Wiktor Rittesfeld z żoną arty. z Oświęcima; Pius Jankowski art. z Wiednia; Ign. Stołągiewicz ob. z Warszawy; Jan Gebauer magazynier ze Suchy; Wincenty Klimkiewicz ob. z Kielc.

Sprawy sądowe.

Lwów 14 maja.

Proces przed sądem przysięgłych o potwarz.

(Ciąg dalszy.)

Obrońcą oskarżonych jest dr. Janowicz, zaś oskarżyciela dr. Semilski.

Nastąpiło przesłuchanie świadków:

P. M. Darowski, pytany o zaznajomienie się dr. Dobieszewskiego z p. Koliszerem, odpowiada: P. Dob. wyraził życzenie rozszerzenia swych znajomości. Odpowiedziałem, że zaprowadzę go do p. Koliszera, który ma rozległe znajomości. Mówił mi też o planie założenia domu zdrowia. Powiedziałem, że i w tym względzie mógłby dopomódz mu p. Koliszer. Zapytywał także, czy nie znam lokalu odpowiedniego na dom zdrowia. Radziłem obejrzeć znajdujące się u bernardynów. P. Dobieszewski oglądał takowe i uznał, że za drogie.

Dr. Janowicz zapytuje, czy był p. Berliner wówczas obecny u p. Koliszera.

P. Darowski: Jakichś dwóch panów było, ale kto byli owi panowie, nie wiem Być może, że jeden z nich był p. Berliner, którego wcale nie znałem.

Dr. Janowicz: Czy była mowa o domu zdrowia?

P. Darowski: Wtedy nic o tém nie mówiono, radziłem bowiem p. Dobiesz. nie wszczynać o tém rozmowy podczas pierwszéj wizyty.

Świadek zaprzysiągł swoje zeznanie.

Dr. Gębarzewski jako świadek opowiada, że w styczniu czy lutym roku przeszłego dr. Dobieszewski mówił mu, że zamierza założyć dom zdrowia. W miesiącu marcu prosił mię dr. Dob. o firmę dla domu zdrowia; odpowiedziałem, że dam firmę, jeżeli nie będę narażony na żadne koszta finansowe. Zdaje się, że mówił, iż do spółki należy p. Głowacki. Od dr. Głowackiego też słyszałem w czerwcu czy w lipcu, że zamiar założenia domu zdrowia upadł.

Świadek zaprzysiągł swe zeznanie.

Świadek dr. Bolesław Głowacki, zeznaje co następuje: P. Dobieszewski powiedział mi na początku 1872 r., że zamierza założyć dom zdrowia, i zaproponował mi abym należał do spółki. Powiedziałem, iż konieczną jest firma dr. Gębarzewskiego, i wówczas tylko zdecyduję się na przystąpienie. Obliczaliśmy koszta na 6,000 złr., z których połowę miałem ja dać, a połowę p. Dobieszewski. Trudność zachodziła w wynajęciu stosownego mieszkania. Dobieszewski oświadczył mi, że dr. Gębarzewski daje firmę, i że trudność tylko zachodzi z wynajęciem domu. Świadek zaprzysięga zeznanie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości urzędowe.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 9 maja.

Edykta. Sąd obw. w Nowym Sączu zawiadamia Tomasza Wnorowskiego o pozwie Józ. Wnorowskiego o własność $1/6$ części dóbr Załubińcze; kurator dr. Olszewski.—Lwowski sąd kraj. zawiadamia Edw. hr. Valentini o nakazie zapłaty 200 zła. na rzecz Ire Kiesel; kurator dr. Majewski. — Sąd obw. w Tarnopolu zawiadamia Chaima Rutena o nakazie zapłaty 828 i 1000 zła. na rzecz Jona Szalit; kurator dr. Łuczakowski. — Stanisławowski sąd obw. zawiadamia Józ. Chemińskiego o nakazie zapłaty 30 zła. na rzecz Adolfa Klara; kur. dr. Wurzl. — Sąd pow. w Brzesku zawiadamia Stanisł. Sułka, aby odebrał sobie kwotę 50 zła., którą zapisał mu jego ojciec.

Licytacje. W sąd. pow. w Dobromilu 18 lipca, 22 sierpnia i 29 września realność l. 30 w Rosenbergu. — W sądzie pow. w Sadagórze 28 b. m. fabryka l. 1 w Łeńkowcach pod Czerniowcami,

Obwieszczenie. Notarjusz Kazimierz Wilczyński w Dobczycach, złożył przysięgę. — W Żółtańcach (Żółkiew) wszedł w życie urząd pocztowy.

Konkursa. Znaczna liczba dozorców lasów skarbowych; płaca 400 zła. i 25% dodatku; podania na ręce naczelnika dyrekcji, Andrzeja Stonawskiego w Bolechowie. — Posada radcy przy wyższym sądzie kraj. we Lwowie.

Dnia 1 kwietnia b. r. opróżnione zostało gr. katol. probostwo w Zaleszczykach, przez przeniesienie dotychczasowego plebana do Kut starych. Do parafji tego probostwa wraz z filją w Dobrowlanach, należy w 2 miejscowościach 2000 dusz. Obowiązki pasterskie pełni każdoczesny pleban przy pomocy ustanowionego wikarego. Prawo patronatu wykonuje Seweryn br. Brunicki. Główne uposażenie stanowią: 20 morgów 1496 sążni kw. ról w dobréj glebie i 2 morgi 615 sążni kw. łąk wydających siano słodkie 10 sągów drzewa opałowego, a przytem kilka pomniejszych źródeł. Czysty dochód roczny obliczony jest na 201 zła. a celem uzupełnienia kongruy na 315 zła., dopłaca fundusz religijny rocznie 214 zła., pokrywając także płacę wikarego 110 zła. i wszystkie podatki plebańskie wraz z dodatkami.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Katastrofa finansowa w Wiedniu z natury rzeczy wpływa także na nasze stosunki handlowe i przemysłowe. Instytucje nasze finansowe w obec grożącéj sytuacji na targu pieniężnym stały się skąpsze w udzielaniu kredytu; ściągają gdzie tylko mogą pieniądze a nowych weksli nie eskontują.

Taki stan rzeczy mógłby bardzo zgubnie oddziałać na naszych przemysłowców, szczególnie mniejszych, którzy skazani są na to, aby bankowym pracować kredytem. Okoliczność ta jest jedną przyczyną więcéj przemawiającą za tem, aby rada miejska lokując nową ratę pożyczkową, odebraną świeżo z banku hipotecznego, porozdzielała takową między te instytucje nasze finansowe, które są głównemi pieniędzodawczyniami dla małego przemysłu w Krakowie, a zatém aby ratę świeżą ulokowała nie tylko w banku hipotecznym i kasie oszczędności, ale jakeśmy to już raz także podnieśli w towarzystwie zaliczkowém krakowskiém.

Księgosusz wybuchł w Horożance w pow. podhajeckim. Z tego powodu rozciągnięto 3-milowy okrąg zarazy, wzbroniono odbywania targów na bydło rogate w Zawałowie, Bołoszowcu, Kąkolnikach, Haliczu i Jezupolu i ładowania bydła na stacjach kolei w Haliczu i Jezupolu.

Ostatnie wiadomości.

W ostatnim naszym numerze zabraliśmy głos w najgorętszéj kwestji obecnéj chwili, mianowicie w sprawie katastrofy giełdowéj w Wiedniu. W artykule „Grzechy ministerstwa“ wytknęliśmy wszystkie błędy, które naszém zdaniem ministerstwo w ostatnich dniach popełniło. Gdy artykuł ten stał się przyczyną konfiskaty ostatniego numeru *Kraju*, nie chcemy więcéj przez ocenianie postępowania gabinetu narażać czytelników naszych na nieregularny odbiór dziennika i ograniczamy się już tylko na cytowaniu kilku zdań z innych dzienników, które szczęśliwsze od nas za objawienie takowych, nie zostały skonfiskowane.

I tak *Dziennik Polski* pisze:

„Zdaniem naszém rząd powinien primo: cofnąć zadekretowaną suspensję statutu bankowego, i giełdę wraz z jéj wszystkiemi adherencjami zostawić własnemu losowi; niech się strawi we własnéj winie. Secundo: ze względów na dobro publiczne nakazać, i pod najściślejszą kontrolą komisarzy rządowych przeprowadzić bezzwłocznie likwidację wszystkich zakładów i banków szwindlerskich w Wiedniu.“

O tych komisarzach zaś rządowych kontrolujących zakłady finansowe, pisze dobrze zawsze poinformowany ministerjalny korespondent *Czasu:*

„Komisarze rządowi nigdy nie pełnili należycie swych obowiązków, a gdy je pełnili i żądali energicznych środków przeciw bankom, nigdy nie znajdowali posłuchu. Do kontroli bilansu banków, trzebaby wysłać ludzi niezawisłych, fachowych i zdolnych“.

W ogóle musimy na tém miejscu stwierdzić fakt, że całe dziennikarstwo galicyjskie jednogłośnie uznało błędne postępowanie gabinetu wobec ostatniéj katastrofy i jednozgodnie winę téj katastrofy przypisało nieoględności tegoż gabinetu.

Wczoraj zjechali się do Cieplic reprezentanci Niemców czeskich w celu obrad nad agitacją wyborczą. Narady odbywały się w obecności 1200 reprezentantów najrozmaitszych okręgów wyborczych pod przewodnictwem Herbsta i po trzechgodzinnych rozprawach ukończyły się. Rezolucja wniesiona przez Herbsta uzasadniona mową, któréj towarzyszyły burzliwe oklaski, oraz wnioski względem uorganizowania stronnictwa, prawie jednogłośnie zostały uchwalone. Po głosowaniu frakcja Pickerta usunęła się.

W Paryżu zaszły zmiany w ministerstwie. Dymisja ministrów spraw wewnętrznych, Goularda, i oświaty Juljusza Simona przyjęta. Kazimierz Perier mianowany ministrem spraw wewnętrznych; mianowanie Berrengera ministrem oświaty, a Martela ministrem wyznań uważane jest za prawdopodobne.

Telegramy „Kraju“

Wiedeń 17 maja wiecz. (pryw.) Dziś znowu ogłoszono mnóstwo bankructw, między któremi jednego banku akcyjnego i dwóch domów bankowych. Usposobienie jednak polepsza się i tranzakcje cokolwiek się ożywiają.

Kursa.— Wiedeń 17 maja godz. 4 m. 30. — 4% zjednocz. dług państwa banku 67.—. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 71.57.—Losy z 1860 r. 96.50. — Akcje banku 935.—.— Akcje kredytowe 290.—.—Londyn 110.75.— Srebro 111.—. — Dukat —.—. — Lombardy 186.—. — Losy z 1864 r. 135.—. — Akcje franko-austr. 99.—. — Napoleony 8.95—. — Akcje kolei Karola Ludwika 216.50. — Akcje kolei lwow. czern. 143.—. — Akcje kolei półn. wschodniéj 132.—. — Akcje banku związkow. 99.—. — Oblig. indemn. gal. 74.50. — Akcje banku wied. dla obrotu 180.—.—Akcje anglobanku 195.—.—Akcje kolei rząd. 326.—. — Kolei siedmiogrodz. 160.—. — Kolei Rudolfa 160.—. — Tramway 230.—. Banku budowy —.—. — Akcje kolei wschodniéj 110.—. — Akcje banku anglo-węg. —.—. — Akcje kolei zjedn. 170.—.—Losy tureckie 69.50.— Losy premj. węg. 91.—.—Akcje kolei bogumińskiéj 161.—.—Akcje kolei ces. Elżbiety 230.—.— Akcje kolei półn. zachodn. 210.—.— Akcje franco-hungaria 69.—. — Ogólny bank austr. —.—. — Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

Do dzisiejszego numeru dołącza się dodatek powieściowy.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 17 maja.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie ..	75	50	77	50
kupon ubiegły ... —21				
4% Listy zastawne galicyjskie	70	—	72	—
kupon ubiegły 151				
5% Listy zastawne galicyjskie.....	77	50	79	50
kupon ubiegły 188				
4% Listy zastawne polskie serja I..	92	50	94	50
kupon ubiegły 160				
4% Listy zastawne polskie serja II.	92	—	94	—
kupon ubiegły 160				
5% Listy zastawne polskie nowe .	92	—	94	—
kupon ubiegły .... 2—				
4% Listy likwidacyjne polskie.....	77	—	79	—
kupon ubiegły..... 184				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	87	50	89	25
kupon ubiegły 126				
6% Listy zastawne banku włościań.	94	—	96	—
kupon ubiegły 226				
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 18-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	94	—	96	—
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	213	—	218	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	141	—	145	—
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.........	—	—	25	—
„ 5% (Donau-regulirung).......	—	—	—	—
„ premjowe węgierskie.........	—	—	—	—
„ 3% tureckie 400 franków	—	—	—	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	25	—
Srebro nowe austrjackie............	109	50	111	50
„ w kuponach	109	—	111	—
„ (obrączkowy rubel).........	170	—	175	—
Ruble papierowe rossyjskie........	148	50	150	—
Talary pruskie.....................	168	—	171	—
Dukat obrączkowy..................	5	27	5	37
20-frankówka	8	90	9	10
Rumuńskie obligacje 100 tal.	40	—	42	—

WIEDEN, 16 maja.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Renta austrjacka 5%..............	67	—	67	25
„ „ w srebrze 5%	71	80	72	20
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła........	270	—	280	—
„ 1839 5/5 „ 100 „	270	—	280	—
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	92	—	94	—
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	96	75	97	25
5% „ „ 1860 1/5 „ 100 „ ..	112	—	114	—
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	135	—	137	—
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	91	—	93	—
Kredytowe 1860 r..... „ 40 zł. m. k.	—	—	—	—
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	—	—	—	—
Ofen (Budy)......... „ 40 „	30	50	31	—
Rudolfa............. „ 10 „	14	50	15	—
Salzburga........... „ 20 „	19	—	21	—
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	76	—	77	—
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	98	50	99	50
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	210	—	213	—
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	278	—	282	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	73	—	76	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	100	—	105	—
„ węgierskie .... „ 80 „	66	—	70	—
Galic. banku hipotecz. . „ 160 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	—	—	—	—
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	200	—	205	—
Interventionsbank..... „ 80 „	—	—	—	—
Länderbank Verein.... „ 140 „	—	—	—	—
Nationalbank	940	—	942	—
Unionbank .... za 200 zła.	175	—	185	—
Vereinsbank austrjackie „ 200 „	98	—	102	—
Verkehrsbank .... „ 80 „	185	—	190	—
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	170	—	180	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	—	—	—	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	245	—	250	—
Akcje kolei:				
Arcyksięcia Albrechta 200 zła....	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	160	—	165	—
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k..	230	—	232	—
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	182	—	186	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2180		2200	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	216	—	218	—
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	160	—	162	—
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	144	—	146	—
Rudolfbahn .... 200 „ sr....	160	—	165	—
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	323	—	326	—
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	183	—	185	—
Theissbahn .... 200 „	215	—	217	—
Tramway wied. ..... 200 „	—	—	—	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	130	—	135	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ ..	110	—	112	—
Akcje przemysłowe:				
Baugesells. allg. oest. 80	—	—	—	—
„ Wied..... 100 zł. m. k..	—	—	—	—
Bauverein „ 100 „ „ „ „	—	—	—	—
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied.......... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. ..„.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	—	—	—	—
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	100	25	100	50
„ „ 33 lat los ... 5% w. a. ...	87	—	87	50
„ „ gm. 40 ..... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	88	50	89	—
„ Banku Włośc. .. 8% „ „ ...	95	—	95	50
Nationalbank........ 5% m. k....	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a. ...	89	—	90	—
Węg. tow. kred....... 5½% „	84	50	84	75
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta .... 100 w. a. ...	—	—	—	—
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	87	—	88	—
Dniestrzańskie....... 5% „ „ ..	—	—	65	50
Ferd. Nordbahn...... 5% m. k....	89	50	90	—
„ „ „ ...... 5% zła. ...	85	50	86	50
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	—	—	103	—
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „ ..	101	50	102	—
„ II. em. .... 5% „	97	50	98	50
„ 1871 III. .... 5% „	94	50	95	50
Kasz. Oderb......... 5% „	91	50	92	50
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 .... 5% sr. w. a..	—	—	—	—
„ II 1867 .... 5% „ „ „	—	—	—	—
„ III 1868 .... 5% „ „ „	—	—	—	—
„ IV 1872 .... 5% „ „ „	—	—	—	—
Mähr. Sch. Central... 5% „ „ „	—	—	—	—
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	86	50	87	—
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	108	25	109	—
Theissbahn.......... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	—	—	—	—
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	81	—	81	50
„ Ostbahn.... 300 5% „ „ „	72	75	73	25

WARSZAWA, 15 maja.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	94	90	95	20
„ „ „ 2. 4%	94	15	94	45
kupon ubiegły............	1	58 8/9	—	—
„ nowe 5%	93	50	93	80
kupon ubiegły............	1	98 6/9	—	—
„ likwidacyjne 4%	78	95	79	25
kupon ubiegły	1	82 2/9	—	—

W drukarni "Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.